

Zasady BHP w gospodarstwie rolnym



Zasady BHP w gospodarstwie rolnym – pod tym hasłem będziemy publikować cykl artykułów dotyczących bezpieczeństwa pracy w gospodarstwach rolnych. Z uwagi na to, że bezpieczeństwo w rolnictwie jest problemem, o którym nie wystarczy napisać kilka zdań, ale należy o nim nieustannie przypominać, KRUS PT w Legnicy w danym miesiącu, będzie zamieszczał na łamach stron internetowych lokalnych Urzędów Gmin oraz w prasie lokalnej, artykuł prasowy o tematyce prewencyjnej. W każdym miesiącu artykuł będzie zawierał opis zasad BHP w zależności od grup wypadkowych, jak również wskazówki, jak eliminować owe zagrożenia i przykłady wypadków, jakie zaistniały na naszym terenie w tej grupie. Dzięki temu cyklowi artykułów mamy nadzieję, że dotrzemy do jak największej liczby rolników, a liczba zgłaszanych przez nich wypadków, znacznie zmaleje. W związku z powyższym, już teraz zachęcamy Państwa do śledzenia stron internetowych Państwa Urzędów Gmin i do zapoznawania się z treścią artykułów, które, jak już wcześniej zostało wspomniane, raz w miesiącu (tj. do 5 - tego każdego miesiąca) będą publikowane.

W tym artykule pragniemy skupić się na wypadkach związanych z upadkami osób. Grupa ta stanowi największą pod względem liczebności (ponad połowa wszystkich wypadków) grupę zdarzeń, zgłaszanych do KRUS.

I chyba nikt się temu nie dziwi dlaczego tak jest. Przecież miejscem pracy rolnika, jak również miejscem jego zamieszkania, jest gospodarstwo rolne. Z uwagi na specyfikę gospodarstw rolnych, wypadkom związanym z upadkami ulegają nie tylko rolnicy, ale również członkowie ich rodzin i inne osoby postronne w nich przebywające. Rolnik w swojej pracy nieustannie się przemieszcza; to z budynku mieszkalnego do budynków inwentarskich i gospodarczych; to w obrębie obejścia gospodarstwa; to po drabinach i schodach; to przenosząc różnego rodzaju ładunki czy przedmioty; to wreszcie w budynkach inwentarsko – gospodarczych.

Najczęściej do upadków dochodzi jednak na płaskiej nawierzchni czyli na podwórkach i na tym problemie się skupimy. Należy zaznaczyć, że stan techniczny podwórek zazwyczaj nie wymaga żadnego nakładu finansowego, a jeśli nawet, to niewielkiego. Czasem to kwestia zakupu miotły czy grabi. Większe znaczenie mają tu chęci i wykonana praca, a niekiedy i

świadomość samego rolnika. Rolnicy często tłumaczą, że przecież tyle lat pracuje w gospodarstwie i przemieszcza się po tym grząskim, błotnistym podwórku i nic się jeszcze nikomu nie stało. Jednak po jakimś czasie wracamy do tego samego rolnika, który zgłasza wypadek w gospodarstwie i przyznaje rację inspektorowi, że można chodzić 10 lat po tym podwórku i nic się nie wydarzy, aż tu nagle krzywo stanie, poślizgnie się, czy potknie o wystający kamień i nieszczęście gwarantowane.

Zdajemy sobie sprawę, że nie wszystkie podwórka muszą być wyłożone kostką brukową, bądź utwardzone płytami betonowymi, ale zasypanie dziury ziemią; zgrabienie leżących gałęzi, kawałków drewna; odśnieżenie, posypanie zimą ciągów komunikacyjnych piaskiem, popiołem czy nałożenie pokrywy (nawet przymocowanie kawałka blachy) na otwór szamba czy gnojownika, nie jest wielkim wysiłkiem i nie wiąże się z dużymi kosztami, a uwierzcie nam Państwo, dzięki takim banalnym czynnościom, można uniknąć wypadku. Ważną kwestią pozostaje także obuwie, w którym rolnik pracuje i przemieszcza się. Podczas prowadzenia postępowania powypadkowego widzimy niekiedy, w jakim stanie są buty rolników. Standardem jest brak protektorowanej podeszwy, bądź zabrudzona podeszwa. Zdarza się, zazwyczaj u kobiet, że wykonują pracę w obuwiu należącym do swojego męża, które jest za duże i nie przylega w odpowiedni sposób do stopy, bądź w takim, które nie nadaje się już do „wyjścia”, a szkoda jest go wyrzucić. Tu też problemu nie stanowią finanse, bo bezpieczne, prawidłowe obuwie nie kosztuje wiele. Mogą to być adidas, tylko żeby posiadały odpowiednią podeszwę zabezpieczającą przed poślizgiem i po prostu przylegały do stopy.

Ku przestrodze przytoczymy kilka przykładów zdarzeń zgłoszonych do KRUS, których przyczyną był przede wszystkim zły stan nawierzchni podwórka:

- Podczas przemieszczania się po podwórku w celu zamknięcia drobiu na noc, rolnik krzywo stanął na nierównej nawierzchni podwórka, upadł i doznał urazu prawej nogi.
- Rolniczka niosąc konewkę z wodą dla drobiu, poślizgnęła się na grząskim podłożu podwórka pokrytym ptasim pomiotem. Upadła i doznała urazu prawej ręki.
- Podczas przenoszenia wiader z wodą do chlewni, rolnik poślizgnął się na nierównej nawierzchni podwórka, upadł doznając urazu lewego stawu skokowego.

Żywimy nadzieję, że po przeczytaniu tego artykułu, każdy z Państwa zastanowi się co mógłby zmienić w swoim gospodarstwie i zacznie dostrzegać niebezpieczne zagłębienia na własnym podwórku, czy bałagan na nim panujący. Jeżeli nie chcecie tego zrobić dla siebie, zróbcie to dla innych osób, które przemieszczają się po nim. Jeżeli w ten sposób unikniemy chociaż jednego wypadku, to już jest sukces.

Opracowała:
Elżbieta Kielbasa
ST. Inspektor ds. prewencji
w KRUS PT w Legnicy